"Pracownicy socjalni są przeciążeni pracą. Realizują zadania z kilkudziesięciu ustaw. W każdym miesiącu pracownik socjalny w skontrolowanych ośrodkach przeprowadzał średnio 20-30 wywiadów środowiskowych, kilkadziesiąt razy wychodził w teren, rozpatrywał kilkadziesiąt wniosków, brał udział w kilku interwencjach, kontaktował się z ok. 10 instytucjami oraz uczestniczył w realizacji co najmniej 1-2 programów i projektów gminnych lub krajowych. Na nadmiar pracy biurowej i zbyt dużą liczbę podopiecznych wskazało 84% z 4206 pracowników socjalnych, którzy wzięli udział w ankiecie NIK. Przez to nie mają wystarczającej ilości czasu na prowadzenie pracy socjalnej" - czytamy w raporcie.

Pracownikom ośrodków zadano proste pytanie „Czy wobec Pani/Pana miały miejsce poniższe formy agresji werbalnej”, z możliwymi odpowiedziami do wyboru: nigdy, kilka razy w całej karierze, kilka razy w roku, kilka razy w miesiącu, kilka razy w tygodni.

Tylko 17 proc. badanych powiedziało, że nigdy im nie grożono.

Tylko 14 proc. badanych powiedziało, że nigdy ich nie wyzywano.

Tylko 32 proc. badanych powiedziała, że nigdy ich nie poniżano.

Tylko 25 proc. badanych powiedziało, że nigdy nie była ofiarą pomówień.

Tylko 40 proc. badanych powiedziało, że nigdy nie złożono na nich donosu.

Ale nie tylko z agresją słowną spotykają się pracownicy pomocy społecznej. Problemem jest także agresja fizyczna.

Więcej na ten temat można przeczytać na stronie Najwyższej Izby Kontroli. Tutaj dostępny jest obszerny raport i analiza.

POMOC SPOŁECZNA